Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 6 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 19. Dnia 10. października 1898. **XXV. rocznik.**

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz.**

Treść: Okólnik. — Porządek dzienny XXIV. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku stow. zarob. i gosp. — Zaproszenie na XVI. Walne Zgromadzenie Funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stow. zarob. i gosp. — Zjazd niemieckich stow. zarob. i gosp. w Austryi. — W sprawie waluty koronowej. — W sprawie kredytu dla urzędników. — Ruch stowarzyszeń. — Rozmaitości. — Ogłoszenie.

L. 1.695.

OKÓLNIK.

Na podstawie uchwały Wydziału Związku z d. 25. września b. r. mamy zaszczyt zaprosić Szanowne Towarzystwa związkowe na

XXIV. Walne Zgromadzenie

Delegatów Związku stowarzyszeń zarob. i gosp.

które się odbędzie

w sali obrad Banku zaliczkowego we Lwowie

(nowy gmach Banku, ul. Hetmańska l. 10)

w dniach 5. i 6. listopada 1898 r.

Zgromadzenie to, którego porządek dzienny załączamy, jest jednem z najważniejszych, jakie się od czasu zawiązania Związku odbyły.

Kilkunastoletnie usiłowania wytworzenia przez Stowarzyszenia i dla Stowarzyszeń własnej instytucyi finansowej zostały wreszcie pomyślnym skutkiem uwieńczone.

Powstaje Bank Związkowy z szerokiemi uprawnieniami statutowemi, z kapitałem zakładowym 1 miliona koron i z prawem zwiększenia tego kapitału każdej chwili do 2 milionów koron — jako centralny zakład finansowy, którýby ułatwił Stowarzyszeniom kredyt, regulował obrót zbędnych chwilowo zapasów gotówki, załatwiał ich finansowe interesy na targu lwowskim, dał silną materyalną podstawę temu, dotychczas tylko moralnemu zjednoczeniu Stowarzyszeń, jakiem od ćwierć wieku jest Związek.

Zasada oparcia się o własną siłę i o samodzielną pracę, znajdzie w Banku Związkowym najlepsze urzeczywistnienie.

Zrozumiały to Stowarzyszenia, gdy subskrypcyą swoją przewyższyły znacznie tę minimalną kwotę $^1/_4$ miliona koron, jakiej statut wymaga, ażeby Stowarzyszenia miały — oprócz zwykłego głosu jako akcyonaryusze — także prawo zbiorowego wybrania połowy członków Rady zawiadowczej Banku Związkowego.

Na tej podstawie zamieściliśmy na porządku dziennym tegorocznego Walnego Zgromadzenia wybór tych sześciu członków Rady zawiadowczej. Zamierzamy także, bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu Delegatów Związku odbyć pierwsze konstytuujące Zgromadzenie Akcyonaryuszów Banku Związkowego.

Wobec wielkiej ważności tej sprawy nie wątpimy, że Szanowne Towarzystwa związkowe zechcą przez Delegatów swoich w tegorocznem Walnem Zgromadzeniu jak najliczniej wziąć udział, nie tylko dla uczestniczenia w wyborze Rady zawiadowczej Banku, ale zarazem dla okazania tym licznym udziałem tego ducha solidarności i łączności, który jest koniecznym warunkiem powodzenia naszych prac. Pamiętajmy, że stopień tej solidarności daje miarę do ocenienia naszej siły.

Prosimy o wybór delegata i wczesne zawiadomienie nas o dokonanym wyborze, przyczem zwracamy uwagę:

że jeden delegat może zastępować trzy Stowarzyszenia (§. 10. statutu);

że delegatami nie mogą być płatni urzędnicy biura Związku (§. 10. statutu) i

że prawo wstępu i głos w obradach ma każdy członek Stowarzyszenia, należącego do Związku, zaś

prawo głosowania przysługuje tylko delegatom (§. 9. statutu Związku).

Ewentualne wnioski samoistne prosimy nadsyłać możliwie wcześnie do biura Związku.

We Lwowie; dnia 5. października 1898 r.

Z uchwały Wydziału Związku stowarzyszeń zarob. i gosp.

Stanisław Szczepanowski, prezes Związku.

Narcyz Ulmer, sekretarz Związku.

PORZĄDEK DZIENNY
XXIV. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku stow. zarob. i gosp.

1. posiedzenie w sobotę dnia 5. listopada 1898 o godzinie 9. rano.

I. Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Związku.
II. Legitymacya delegatów stowarzyszeń (§. 9. statutu).
III. Wybór przewodniczącego Zgromadzenia i jego zastępcy (§. 13. statutu).
IV. Sprawozdanie Wydziału z czynności za czas od 1. października 1897 do 30. września 1898 r.
V. Sprawozdanie o dokonanych w ciągu r. 1897/98 lustracyach.
VI. Sprawozdanie komisyi kontrolującej o zamknięciu rachunkowem za r. 1897 oraz przedłożenie budżetu na rok 1899.
VII. Sprawozdanie Wydziału w przedmiocie Banku związkowego.
VIII. Wnioski Wydziału Związku:
a) w sprawie wkładek oszczędności w Stowarzyszeniach handlowych i wytwórczych;
b) w sprawie statystyki kredytu włościańskiego w Towarzystwach zaliczkowych.
Wnioski Stowarzyszeń i delegatów.

Po południu od godziny 4. posiedzenia komisyjne w biurze Związku.

2. posiedzenie w niedzielę dnia 6. listopada o godzinie 9. rano.

I. Sprawozdanie komisyi o czynnościach Wydziału w roku ubiegłym.
II. Sprawozdanie komisyi o lustracyach.
III. Sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu na rok 1899.
IV. Sprawozdanie komisyi o innych wnioskach.
V. Wybór sześciu kandydatów do Rady zawiadowczej Banku Związkowego w myśl §. 32-go statutu Banku.
VI. Wybór uzupełniający w miejsce występujących z kolei członków Wydziału pp.: Biechońskiego Wojciecha, Dra Bandrowskiego Alfreda, Dra Lechowskiego Wiktora i Romanowicza Tadeusza na trzy lata i w miejsce p. Ludwika Halskiego na jeden rok.
VII. Wybór komisyi kontrolującej do sprawdzenia rachunków na rok 1899.
VIII. Oznaczenie miejsca przyszłego Walnego Zgromadzenia.
IX. Zamknięcie Zgromadzenia.

ZAPROSZENIE
na XVI. Walne Zgromadzenie Funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stow. zarob. i gosp.

które się odbędzie

we Lwowie, dnia 5. listopada 1898 r.

o godzinie 5. po południu w lokalu Związku stowarzyszeń.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie, legitymacya delegatów i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie z czynności i rachunków Zarządu za czas od 1. lipca 1897 do 30. czerwca 1898.
3. Sprawozdanie ze sprawdzenia rachunków i udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Wybór dwóch członków Zarządu w miejsce ustępujących Władysława Terenkoczego i Wiktora Wyszyńskiego.
5. Wnioski na zmianę statutu.
6. Wnioski członków i delegatów.

Upraszamy o pisemne zawiadomienie przed Zgromadzeniem o wyborze delegata, tudzież o wczesne nadsyłanie ewentualnych wniosków.

Z uchwały Zarządu Funduszu zaopatrzenia.

We Lwowie, dnia 4. października 1898 r.

Dr. T. Skałkowski. *Narcyz Ulmer.*

Zjazd niemieckich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Austryi.

XXVI. Zjazd niemieckich stowarzyszeń zarob. i gosp. w Austryi odbył się w Wiedniu i trwał przez dwa dni, 18. i 19. września. Przewodniczył dr. Werunsky, poseł z miasta Pragi; zastępcami przewodniczącego byli Braun z Gracu i Weichenheim z Wiednia. Patron Wrabetz w obszernem przemówieniu

zdał sprawę z czynności Związku i ze stanu niemieckich stowarzyszeń w Austryi, przyczem zwrócił uwagę na brak odpowiedniego, dokładnego materyału statystycznego, zaznaczając, że pod tym względem polskie i czeskie stowarzyszenia stoją daleko wyżej od niemieckich. Materyał statystyczny, jakim mowca rozporządza, jest wyłącznie zasługą centralnej komisyi statystycznej w Wiedniu, Towarzystwa niemieckie nie posiadają bowiem statystyki osobnej, własnemi siłami opracowanej i wydanej.

Według informacyi komisyi tej w r. 1897 znajdowało się w Austryi 5.031 stow. zarejestrowanych, w liczbie których 2.543 z ograniczoną, a 2.488 z nieograniczoną poręką. Przyrost w ciągu roku wyniósł 813 i prawie całkowicie idzie na karb nowozałożonych raiffeisenowskich kas pożyczkowych. Z tych 5.031 stow. zarejestrowanych, 3 551 jest zaliczkowych, a w tem 1.250 z ograniczoną, a 2.301 z nieograniczoną poręką. W porównaniu z rokiem zeszłym przybyło stowarzyszeń 506. W ogólnej liczbie stow. zaliczkowych znajduje się 1.757 systemu Raiffeisena.

W r. 1897 zlikwidowało 8 stow. zaliczkowych.

Liczba stow. spożywczych z końcem r. 1897 dosięgła cyfry 580, a w tem 495 z ograniczoną, 85 z nieograniczoną poręką. Przyrost w porównaniu z rokiem poprzednim wynosi 113 stow.

Zlikwidowało w ciągu roku 11 stow. spożywczych, a 4 popadły w konkurs.

Innych stowarzyszeń (przemysłowych, produkcyjnych, gospodarczych etc.) z końcem r. 1897 było 900, w tem 798 z ograniczoną, 102 z nieograniczoną poręką. W porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 194.

Zlikwidowało w ciągu roku 10 tych stowarzyszeń, a jedno popadło w konkurs.

Liczba członków, na podstawie dat z r. 1895, w 2.688 istniejących podówczas stowarzyszeniach wynosiła 861.635. Suma udzielonych kredytów dosięgła 416,225.000 zł. Własny majątek stowarz. wynosił 62,339.000 zł., w czem 40,276.000 zł. w udziałach, a 22,063.000 zł. w funduszach rezerwowych. Kapitały obce wynosiły ogółem 426,770.000 zł., z czego 401,058.000 zł. przypada na wkładki na rachunek bieżący i na wkładki oszczędności, a 25,719.000 zł. na pożyczki zaciągnięte. Razem kapitał obrotowy wynosił 489,116.000 zł. W przecięciu stosunek kapitałów własnych do obcych przedstawiał się jak 1:6·84. Nierozdzielony zysk czysty z końcem r. 1895 wyniósł 3,802.000 zł.

Kasy raiffeisenowskie w porównaniu z Tow. zal. systemu Schultzego z Delitzsch wykazują następujący stan:

Liczba członków w 940 kasach raiffeisenowskich w r. 1895 wynosiła 78.293, podczas gdy w 1.665 stow. typu Schultzego z Delitzsch — około 780 000 zł. Kredyty udzielone dosięgły w pierwszych cyfry 9,741.000 zł., w drugich — 406,484.000 zł. Kapitały własne w pierwszych dały w sumie 923.000 zł., w drugich — 61,416.000 zł., kapitały obce — 19,597.000 zł. i 407,000.000 zł.

Zarejestrowanych stowarzyszeń spożywczych było z końcem r. 1895 417, które liczyły razem 133.783 członków. Przesadne twierdzenia przeciwników tych stowarzyszeń zbijają cyfry. Kapitały własne tych stowarzyszeń wynosiły z końcem r. 1895 2,461.172 zł., obce — 2,490.021 zł. Stosunek ich wzajemny przedstawia się, jak 1:1·01, a więc bardzo pomyślnie.

Ogólny zysk ze sprzedaży wyniósł 17,908.534 zł., zapas towarów przedstawiał wartość 3,018.398 zł., wierzytelności u członków sięgały 786.332 zł. Nierozdzielony zysk czysty przedstawia kwota 718.419 zł. Z ogólnej sumy obrotu przypada w przecięciu 133 zł. rocznie na jednego członka. Cyfry te wykazują, że rozwój stowarzyszeń spożywczych, mimo że w tak silnym stopniu przeciwni im są handlarze materyałów spożywczych, niepowstrzymanie i krokiem szybkim podąża naprzód. Wobec tego rząd i ciała ustawodawcze niewątpliwie nie będą stawiały przeszkód temu ruchowi, który powstał i rozwija się własną siłą klas pracujących.

Rozwój pozostałych stowarzyszeń rozmaitej kategoryi w ciągu r. 1897 uczynił znaczny postęp. Liczba ich z 712 w r. 1896 podniosła się do 900. Do tak znacznego pomnożenia ich przyczyniła się w znacznym stopniu inicyatywa ministerstwa handlu i działalność Rady przybocznej dla popierania domowego przemysłu. Za niepożądany objaw jednak uważać tu należy, niezgodne z duchem stowarzyszeń, na samopomocy opartych, odwoływanie się do pomocy państwa, na którą członkowie nowozawiązywanych Towarzystw częstokroć głównie liczą, zamiast na własnych przedewszystkiem polegać siłach.

Przechodząc z kolei do spraw natury ogólniejszej, mowca z żalem zaznaczył, że ministerstwo skarbu nie czuwa nad tem, aby niższe organy finansowe dostatecznie zapoznały się z nową ustawą podatkową, która od 1. stycznia r. b. weszła w życie, wobec czego muszą wynikać pewne nieporozumienia i konflikty z władzami skarbowemi. W dodatku niektóre postanowienia ust. o pod. zarobk., dotyczące obowiązku publicznego składania rachunków, są w części niezrozumiałe, a w części nieprzychylne dla stowarzyszeń.

Życzliwość władz rządowych w dziedzinie fiska-

lizmu byłaby bardzo pożądana i powinna stanowić właśnie tę moralną pomoc ze strony państwa, której stowarzyszenia mają prawo żądać.

Omawiając stosunki Związku, podniósł mowca powolny ale stały wzrost stowarzyszeń związkowych. Liczba ich w roku zeszłym wynosiła 304. Wstąpiło na nowo 23, wystąpiły 4 stow., 7 zamierzono wykreślić, zależnie od postanowienia Zjazdu. Jeżeli to nastąpi liczba stow. związkowych wyniesie 316.

Powołany do bytu przez Zjazd zeszłoroczny centralny oddział pieniężny dla stow. związkowych w jednej z instytucyi kredytowych w Wiedniu w październiku r. z. zaczął swoją działalność i do końca zeszłego miesiąca miał obrotu nieco więcej nad $^1/_2$ miliona zł. Spodziewanem jest, że na przyszłość rozwinie się on lepiej przy większym i ożywionym współudziale stowarzyszeń.

Lustracye w stow. związkowych odbywają się prawidłowo i dotychczas w przeważnej większości wypadków dodatnio wpłynęły na zlustrowane Towarzystwa, dając pochop do pożądanych i zdrowych reform.

W zakończeniu zachęcił mowca obecnych do zgodnej, wytrwałej pracy w kierunku, wskazanym przez starego mistrza, Schultzego z Delitzsch, i wyraził nadzieję blizkiego już zwycięstwa jego wypróbowanych zasad, które dotychczas, niestety, napotykają jeszcze na opór ze strony niektórych stowarzyszeń.

Następnie referował Vogler o nowem postępowaniu egzekucyjnem. Uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących wewnętrznego ustroju i gospodarki stowarzyszeń — i dokonano wyborów do Wydziału Związku, do którego tam nie wybierają pewnych osób, ale stowarzyszenia, reprezentowane później w Wydziale przez swoich delegatów.

W sprawie waluty koronowej.

Zaprowadzenie blankietów wekslowych ze znaczkami stemplowemi, opiewającemi na walutę koronową — dało powód do mniemania, że obowiązkowe liczenie na walutę koronową już w najbliższym czasie będzie zaprowadzone. Mniemano nawet, że weksle, wystawiane obecnie, a płatne już w r. 1899 muszą opiewać na koronową walutę. Z tego powodu udawały się niektóre Stowarzyszenia związkowe do Wydziału Związku, żądając wyjaśnienia, czy nie trzeba już teraz zmienić manipulacyi rachunkowej i książkowej, tudzież sposobu wystawiania weksli. Wydział poinformował się w Wiedniu o stanie sprawy i na podstawie tych informacyj możemy Stowarzyszenia zapewnić, że na razie nie ma powodu do zaprowadzenia jakichkolwiek zmian w manipulacyi.

Przedewszystkiem co do weksli przypominamy, że z zaprowadzenia znaczków stemplowych koronowych na blankietach wekslowych, wcale nie wynika obowiązek wystawiania weksli na walutę koronową. Weksel bez względu na to, jaki jest na nim stempel, może być wystawiony w każdej legalnej walucie. Może być stempel w walucie austryackiej a weksel mimo to może opiewać na franki, dolary, funty szterlingi i t. p. Może być zatem stempel koronowy a weksel opiewać na walutę austryacką, póki ta waluta ma moc prawną. Tej zaś waluta austryacka dotąd nie straciła. Gdyby nawet od stycznia (o czem niżej) zaprowadzone być mogło obowiązkowe liczenie na walutę koronową — to jeszcze weksle wystawione teraz na walutę austryacką z terminem np. styczniowym, nicby na tem nie straciły. Weksel wystawiony teraz na 500 zł. w. a. znaczyłby wtedy 1.000 koron i jako taki byłby z pewnością przez sądy uznany.

Rząd wprawdzie wniósł do Rady państwa — w całym zbiorze ustaw ugodowych — projekt zaprowadzenia obowiązkowego liczenia na korony od 1. stycznia 1899. Ale nie ma nadziei (czy obawy?) żeby to zostało w życie wprowadzone. Pomijając już parlamentarne trudności uchwalenia w tym roku ugody — jest bardzo nieprawdopodobne, żeby taką zmianę, wymagającą dłuższego przygotowania ze strony świata handlowego i finansowego, zaprowadzono w tak krótkim terminie. Jest więc powszechna opinia, że termin 1-go stycznia 1899 zostanie zmieniony i przesunięty dalej. Opinię tę podzielają także dobrze poinformowane dzienniki czeskie (między niemi *Politik*).

Wiedeńskie zakłady finansowe nie czynią żadnych przygotowań do jakiejkolwiek zmiany w swej manipulacyi książkowej, rachunkowej i kasowej i zapowiadają, że dopóki nie będzie ogłoszona ustawa, zmieniająca walutę, one pozostawać będą przy dotychczasowym sposobie obliczania. Niech więc Stowarzyszenia spokojnie manipulują dalej jak dotychczas, przekonane, że ani weksle ich ani księgi i rachunki nic nie stracą na swej wartości, jeżeli będą dalej prowadzone w walucie austryackiej i że jeszcze czas jakiś potrwa, zanim zajdzie potrzeba zmiany.

Wydział Związku sprawy tej nie będzie spuszczał z oka a w razie potrzeby uprzedzi wcześnie Stowarzyszenia, iż manipulacya musi być zmieniona i w jakim terminie.

W sprawie kredytu dla urzędników.

W numerze 17. *„Związku“* zamieściliśmy artykuł pod powyższym tytułem, zastrzegając się, że nie z wszystkiemi jego ustępami się zgadzamy i że pragniemy wywołać nim dyskusyę. Otrzymujemy też obecnie odpowiedź, napisaną przez prezesa jednego z poważniejszych prowincyonalnych stowarzyszeń. Szanowny autor pisze:

W artykule przeciw kredytowi dla urzędników, żali się p. W. Ż., że niektóre instytucye finansowe mają główną podstawę swych operacyj w klienteli urzędniczej. Czy takie instytucye finansowe istnieją — wątpię, choćby jednak i były, z pewnością opierałyby udzielanie kredytu na pewnych podstawach, a nie czyniłyby tego lekkomyślnie, wiedząc, że na zarząd, a nie na kogo innego spadnie odpowiedzialność za złą administracyę obcymi funduszami. Zresztą urzędnik jako człowiek wykształcony, ma pewną dozę dumy, czy też ambicyi, która mu nie dozwala „świecić oczami“ — szukać kredytu, prosić o poręką kolegów, lub też obcych, jeżeli do tego nie zmuszają go poważne okoliczności. O lekkomyślne zaciąganie długów trudno posądzać ogół urzędników, którzy przecież doskonale o tem wiedzą, że obdłużenie zamyka drogę do karyery, bo stawia urzędnika w smutnem świetle wobec władzy przełożonej. Urzędników takich, którzyby pięli się na wyższy od nich poziom życia i dbali tylko o pozory, znaleźć chyba można między tymi, którzy jako synowie rodzin bogatych urzędują dla karyery, lub dla zabicia czasu; ale nie między tymi, którzy ciężką i krwawą pracą dobili się kawałka chleba i chcieliby go wraz z nieskażonem imieniem przekazać własnym dzieciom. Jeżeliby zaś przypadkowo jakiego urzędnika opanowały „niezdrowe zapędy“ i był gotów do lekkomyślnego zaciągania długów, to już to samo by go wstrzymało od wykonania tych zapędów, że wśród dobrze go znających kolegów i innych znajomych nie łatwo znalazłby takich, którzyby zechcieli narażać się na nieprzyjemności, wynikające z nierzetelności dłużnika. Kogoż nadto mogą zarządy instytucyi finansowych znać lepiej, niż urzędników, którzy w mieście mieszkają, na których życie wszyscy się patrzą i uczą się ich oceniać według pewnych danych?

Jeżeliby instytucye kredytowe wzięły sobie za zasadę „nie mieć nic do czynienia z klientelą urzędniczą“, uczyniłyby wielką krzywdę całemu legionowi uczciwych i dobrych obywateli, którymby niesłusznie odmawiano pomocy skutecznej, gdy ta pomoc jest nieraz niezbędna, i wydobywa urzędnika nie tylko z rąk lichwy, ale może nawet i od rozpaczy. Wyobraźmy sobie położenie urzędnika, człowieka pod każdym względem godnego szacunku, któremu nagle żona, lub dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia i zapytajmy całego społeczeństwa, coby powiedziało o takiej instytucyi, któraby mu mimo najpewniejszej gwarancyi odmówiła pożyczki i odesłała do lichwiarzy? Czy może Szanowny autor i tutaj powiedzieć, że „kredyt rozdrabnia się na cele niewłaściwe“?

Ale według słów autora „cały szereg sprzeniewierzeń świadczy o tem“, że to, co pisze, „nie jest przesadą“. W tem już trudno dopatrzeć się słusznego rozumowania, bo przecież ci, którzy się gdziekolwiek sprzeniewierzenia dopuścili, prawie nigdy nie sprzeniewierzyli kwot wypożyczonych legalnie, ale bez zaciągania pożyczek kradli po prostu z kas, które mieli pod ręką, co się dało, a więc nie czekali na udzielenie im kredytu — czyli innemi słowy nie lekkomyślnie zaciągane pożyczki przyczyniły się do ich upadku, ale łatwość czerpania gotówki z kas bez wiadomości innych — i brak dozoru dotyczących zarządów. Co innego jest zaciągnąć pożyczkę w sposób jawny, widoczny i legalny, a co innego potajemnie zeskamotować grosz publiczny. Według mojego zdania dobrzeby zrobiły instytucye finansowe, gdyby jeszcze krok dalej poszły w sprawie urzędniczej i zaczęły budować dla pojedynczych rodzin urzędniczych domy, bo zabezpieczywszy się wszechstronnie, nie tylkoby fundusze swoje dobrze i korzystnie ulokowały, ale nadto zyskałyby sobie wdzięczność i uznanie u wielkiej części społeczeństwa naszego.

Od Redakcyi: Naszem zdaniem oba artykuły grzeszą przesadą. Jak z każdym kredytem, tak i z kredytem dla urzędników trzeba postępować ostrożnie. Zupełne wykluczenie kredytu urzędniczego z operacyj Towarzystw zaliczkowych, byłoby niesprawiedliwe i nieracyonalne — i słusznie powiada autor odpowiedzi, że są okoliczności, w których jest on nieunikniony, a lepiej że go urzędnicy mają w Towarzystwach, niż u lichwiarzy. Ale odnosimy to tylko do wypadków istotnej, niezbędnej potrzeby. Dyrekcya powinna tę potrzebę znać i ocenić — a powinna też ocenić okoliczność, czy dochody urzędnika, żądającego kredytu, mogą starczyć na spłacenie długu. Zdarzały się już wypadki, że pragnąc urzędnikowi dopomódz, tak go się obciążyło ratami, odciąganemi z miesięcznej płacy, iż stało się to początkiem jego ruiny. Więc ostrożność jak zawsze — a może tutaj i więcej niż zwykle, jest konieczna. A już zgoła nie możemy się zgodzić z autorem odpowiedzi, żeby Towarzystwa zaliczkowe zajęły się budową domów dla rodzin urzędników. Takie unieruchomienie

kapitału byłoby bardzo szkodliwe — a z drugiej strony możnaby się spotkać ze słusznym zarzutem, że urzędnicy są przez to w porównaniu z innymi członkami uprzywilejowani — bo przecież dla wszystkich swych szłonków, którzyby tego zażądali, Towarzystwo domów budować nie może. Nie mogą Towarzystwa zamieniać się na spółki budowlane. Kto chce na przystępnych i łatwych warunkach przyjść do posiadania domu, niech z innymi się połączy w spółkę budowlaną, specyalnie do tego celu służącą. Ale Towarzystwom zaliczkowym tego obcego im zadania nasuwać i do podjęcia go doradzać im nie można.

Ruch stowarzyszeń.

150. Posiedzenie Wydziału Związku odbyło się dnia 25. września 1898 r. pod przewodnictwem zastępcy Prezesa, p. Wojciecha Biechońskiego.

Obecni członkowie Wydziału pp.: Filasiewicz Hilary, dr. Jabłoński Jacek, dr. Lechowski Wiktor, Romanowicz Tadeusz, Terenkoczy Władysław i Zima Franciszek.

Ze strony biura: sekretarz p. Narcyz Ulmer i lustrator p. Ignacy Domagalski.

Po zatwierdzeniu protokołu ostatniego posiedzenia złożył Sekretarz Związku sprawozdanie z czynności biura za czas od dnia 27. maja do 24. września r. b., które po dyskusyi nad poszczególnymi punktami przyjęto do wiadomości z zatwierdzeniem i powzięto zarazem uchwały w sprawie reorganizacyi niektórych stowarzyszeń związkowych.

Przyjęto do wiadomości rezygnacyę p. Ludwika Halskiego z godności członka Wydziału Związku.

W sprawie wprowadzenia waluty koronowej z dniem 1. stycznia 1899 uchwalono, aby p. Romanowicz przy najbliższej swojej bytności w Wiedniu zasięgnął w sferach kompetentnych dokładnych informacyj.

Na wniosek Sekretarza uchwalono zamieścić na porządku dziennym XXIV. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku do uchwały rezolucyę, oświadczającą się zasadniczo przeciw przyjmowaniu do obrotu wkładek oszczędności przez Towarzystwa wytwórcze i handlowe.

Na wniosek, referowany przez Lustratora, uchwalono zamieścić na porządku dziennym tegoż Zgromadzenia wniosek w sprawie wprowadzenia do zamknięć rachunkowych stow. związk. Statystyki kredytu udzielanego włościanom, którаby uwidoczniała działalność stowarzyszeń na tem polu i jej wyniki.

Z porządku dziennego złożył p. Romanowicz sprawozdanie o wyniku subskrypcyi akcyj Banku związkowego. Po dłuższej dyskusyi upoważniono pp. Szczepanowskiego i Romanowicza do dalszego zajęcia się sprawami Banku, z tem, aby Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów mogło się odbyć jednocześnie z Walnem Zgromadzeniem Delegatów Związku.

W dalszym ciągu posiedzenia Sekretarz złożył sprawozdanie o pożyczkach komunalnych Banku krajowego dla kredytu włościańskiego. Sprawozdanie wykazuje, że na okólnik Związku z dnia 2. czerwca r. b. L. 982 odpowiedziało dotąd tylko 19 stowarzyszeń*), a z tych tylko 6 pragnie korzystać z kredytu i stara się o poręke powiatów lub gmin; 6 stowarzyszeń odmawia korzystania z kredytu z rozmaitych powodów, pozostałe zaś 7 podnoszą różne wątpliwości i oświadczają gotowość głębszego zastanowienia się. Obszerniej i gruntowniej omawiają sprawę kredytu Towarzystwa w Birczy, Dubiecku, Stryju i Żmigrodzie. — Z dyskusyj, przeprowadzonych na miejscu, w czasie lustracyi, odniesiono wrażenie, że Zarządy stowarzyszeń, chociaż chętne do ofiar, nie zachwycają się całym projektem, uważając go za wadliwy głównie w dwóch kierunkach: *a)* że pożyczka musi być odrazu w większej sumie zaciągnięta, bez możności odnawiania jej w miarę spłaty, lub zaciągania dodatkowych, z powodu że poręka powiatu lub gminy przy najlepszych chęciach reprezentacyi nie zawsze jednakowo może być oceniana i *b)* z powodu kosztów zrealizowania pożyczki, które to koszta wynoszą 2 zł. 43 ct., a do tego zwrot wszelkich opłat skarbowych z tytułu pobierania rat i wypłaty kuponów. Obliczywszy to wszystko okazuje się, że w pierwszym roku zapłaci Towarzystwo Bankowi krajowemu około 7%, które następnie redukują się do $4^3/_4$%, jeżeli się powyższych należytości skarbowi płacić nie będzie. Wynika z tego, że przez dwa lata Towarzystwo na rzecz dłużnika ponosić musi ofiary w gotówce, nie licząc kosztów administracyi.

Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono na wniosek dra Lechowskiego omówić ten przedmiot w rocznem sprawozdaniu Wydziału Związku i spowodować odpowiednią uchwałę XXIV. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku.

Z kolei przyjęto do wiadomości z zatwierdzeniem sprawozdanie p. Domagalskiego z przeprowadzonych przez niego w ostatnim okresie lustracyi, tudzież sprawozdanie Sekretarza z lustracyj, przez niego i innych delegatów przeprowadzonych. Po przeprowadzonej dyskusyi powzięto uchwały, które Zarządom odnośnych stowarzyszeń zakomunikowane zostaną.

Wkońcu na wniosek Sekretarza oznaczono termin XXIV. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku na

*) Po posiedzeniu Wydziału jeszcze 3 Towarzystwa nadesłały odpowiedzi na okólnik.

dni 5. i 6. listopada 1898 i upoważniono Prezydyum do ułożenia porządku dziennego.

(Okólnik w tej sprawie zamieszczamy na czele dzisiejszego numeru Związku. *Red.*).

Na wniosek Sekretarza przyjęto do Związku:

1. Bank dla ubezpieczeń i przemysłu we Lwowie;
2. Krajowy Związek przemysłowy we Lwowie i
3 Ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła we Lwowie.

Wykaz lustracyj, przeprowadzonych w miesiącu wrześniu b. r.:

I. Lustrator związkowy, p. I. Domagalski zlustrował stowarzyszenia:

1. Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie;
2. Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach;
3. Bank rolniczy we Frysztacie (na Śląsku);
4. Towarzystwo tkackie w Glinianach;
5. Krajowe Towarzystwo handlowe w Krakowie (uzupełnienie);
6. Krajowy Związek przemysłowy we Lwowie (wspólnie z p. N. Ulmerem);
7. Ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła we Lwowie (wspólnie z p. N. Ulmerem);
8. Bank dla ubezpieczeń i przemysłu we Lwowie (wspólnie z p. N. Ulmerem);
9. Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie;
10. Towarzystwo zaliczkowe w Radłowie;
11. Bank kredytowy w Busku.

II. Sekretarz Związku p. Ulmer zlustrował stowarzyszenia:

12. Towarzystwo zaliczkowe w Chodorowie;
13. Kasę zaliczkową w Radymnie (wspólnie z p. Grabowskim);
14. Towarzystwo powroźnicze w Radymnie;
15. Towarzystwo zaliczkowe w Rozdole;
16. Powiatową Kasę zaliczkową i oszczędności w Żydaczowie (zaś wspólnie z p. Domagalskim trzy stowarzyszenia lwowskie, wymienione pod 5., 6. i 7.

III. P. Stanisław Grabowski zlustrował stowarzyszenia:

17. Towarzystwo zaliczkowe w Mikulińcach;
18. Kasę oszczędności i pożyczek w Strusowie (zaś wspólnie z Sekretarzem Związku Kasę zaliczkową w Radymnie).

Subskrypcya na „Akcyjny Bank związkowy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie".

W dalszym ciągu do dnia 5. b. m. subskrybowały:

A) Następujące stowarzyszenia:

	sztuk akcyi		koron
72. Dukla „Towarzystwo zaliczkowe" .	5	„	2.000.
73. Gliniany „Tow. zaliczkowe" . .	25	„	10.000.
74. Jasło „Tow. zaliczkowe" . . .	20	„	8.000.
75. Lwów „I. Związkowa drukarnia" .	2	„	800.
76. Rymanów „Tow. zaliczkowe" . .	5	„	2.000.
77. Sieniawa „Tow. zaliczkowe" . .	10	„	4.000.
78. Tarnów „Tow. zaliczkowe". . .	10	„	4.000.

Razem z poprzedniemi 855 akcyj na 342.000 koron.

B) Osoby prywatne:

Jak poprzednio: 51 akcyj na 20.400 koron.

Ponieważ wciągu października ostatecznie ustaloną być musi liczba akcyj, ażeby równocześnie z Walnem Zgromadzeniem Delegatów Związku mogło się odbyć i Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Banku Związkowego, przeto prosimy o spieszne nadsyłanie deklaracyj, gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą mogły już być uwzględnione.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu lipcu b. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Nowe stowarzyszenia:

Jarosław. Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 15. czerwca 1898, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 27. sierpnia 1898 r. l. 678.

Dyrekcya: Henryk Strisower, Juliusz Strisower, Leopold Goldfinger, Dr. Dawid Münz i Izak Margulies.

Limanowa. Towarzystwo kredytowe, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 4. lipca 1898, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 20. sierpnia 1898 l. 77.

Dyrekcya: Abraham Fraenkel, Leiba Horowitz, Majer Wiesen i Jakób Reichmann.

Lwów. Ogólny Związek dla hodowców i handlarzy bydła, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką (Allgemeiner Bund für Viehzüchter und Viehhändler). Statut z dnia 19. marca 1898, zarejestrowany uchwałą sądu krajowego we Lwowie z dnia 23. kwietnia 1898 l. 458.

Dyrekcya: Dr. Wincenty Bałaban, Leon Lis, Izydor Mandelbaum.

Nowy Sącz. Chrześcijańska spółka handlowa, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z dnia 16. lipca 1898, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 6. września 1898 l. 121.

Dyrekcya: Wincentyna Skólimowska, ks. August Krogulski, Antoni Brudziana i zastępcy Sławomir Więckowski i Józef Gutowski.

Tyśmienica. Towarzystwo szewców i garbarzy „Nadzieja“, stowarzyszenie zarejestrowane z trzykrotną poręką; po rusku: „Towarystwo szewciw i harbariw „Nadija“. Statut z dnia 12. marca 1898, zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 23. lipca 1898 l. 204.

Dyrekcya: Bartłomiej Madeyski, Jan Telatyński, Antoni Hryniowski i zastępcy: Wiktor Fedyk, Aleksander Smolnicki i Jan Wołoszczuk.

W konkursie:

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, jako handlowy, zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Towarzystwa kraj. handlowego w Krakowie, stow. zarej. z ogran. poręką.

Komisarzem konkursowym ustanowionym został Władysław Teleśnicki, radca sądu krajowego, prowizorycznym zarządcą masy dr. Kazimierz Smolarski, substytutem dr. Karol Flach, adwokaci w Krakowie.

(Uchwała z dnia 3. września 1897 l. cz. S. 21).

Wykreślenie:

C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako handlowy ogłasza, że firma „Kasa zaliczkowa „Wzajemna pomoc“ w Bełzie, Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką“; po niemiecku: „Vorschuss-Kasse gemeinschaftliche Hilfe registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung“, została na dniu 6. maja 1898 wykreśloną z rejestru Towarzystw zarobkowych i gospodarczych.

(Uchwała z dnia 16 maja 1898 l. 140).

Rozmaitości.

— **Z literatury zawodowej.** Świeżo opuściła prasę książka p. Stanisława Karpińskiego p. t. „*Zasady działalności Banków i zarys historyczny głównych epok ich rozwoju*“. Warszawa 1898. *Str. 116*. Autor, urzędnik Banku handlowego w Warszawie, jednej z najpotężniejszych instytucyj finansowych w Polsce, z całą znajomością rzeczy opracował to niewielkie dziełko, które, jako podręcznik informacyjny, znaleść się powinno w ręku każdego fachowca. Książkę p. Karpińskiego ze względu na to, iż literatura nasza w tym kierunku dotychczas jeszcze bardzo jest ubogą, witamy z całem uznaniem, a ze względu na przystępną cenę (85 ct.) gorąco polecamy ją wszystkim, interesującym się sprawami bankowości.

— **P. E. Wędrychowski**, długoletni buchhalter Gal. Kasy oszczędności, wydał we Lwowie „*Podręcznik umorzenia pożyczki z góry oprocentowanej, oparty na wyłącznej pomocy czterech działań*“. Praktyczne znaczenie tej książki nie potrzebuje komentarzy, a nazwisko Szanownego autora daje dostateczną rękojmię jej wartości. Podręcznik kosztuje 1 zł. i zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie. Dziś już czyni on zadość potrzebie, odczuwanej przez niektóre z naszych stowarzyszeń, a w przyszłości potrzebny będzie każdemu stowarzyszeniu, które przystąpi do wprowadzenia kredytów hipotecznych z pożyczki komunalnej Banku krajowego.

— **P. Henryk Wernic**, znany pedagog i ekonomista, ogłosił drukiem książkę p. t. „*Co i jak robią rzemieślnicy. Opis rzemiosł dla młodzieży, tudzież przewodnik przy wyborze powołania*“. Warszawa 1898. Cena 35 ct.

Zadaniem książki, prócz celów zaznaczonych w tytule, jest także obudzić we wzrastającem pokoleniu zamiłowanie do pracy technicznej, która jest niewyczerpanem źródłem pomyślności narodowej.

Książka ta posiada społeczną wartość, spotęgowaną tem jeszcze, że daje ona do pewnego stopnia obraz współczesnego stanu rękodzielnictwa w Polsce. Obszerniejszą ocenę tego dziełka zawiera Nr. 243 „*Słowa Polskiego*“ z dnia 11. października b. r. (wydanie poranne).

— **Ministerstwo skarbu** z powodu rekursu wniesionego przez Kasę oszczędności w Opawie, orzekło, że w myśl §. 269 ustęp 2. ustawy o podatkach osobistych Kasy oszczędności nie są obowiązane podawać władzom skarbowym wyjaśnień co do wkładek oszczędności poszczególnych osób.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.